



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Polskę widzieli... Album fotografii z okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku ze zbiorów Muzeum Górnos Śląskiego w Bytomiu - recenzja

**Author:** Marek Białokur, Maciej Fic

**Citation style:** Białokur Marek, Fic Maciej. (2020). Polskę widzieli... Album fotografii z okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku ze zbiorów Muzeum Górnos Śląskiego w Bytomiu - recenzja. "Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" Nr 1 (2020), s. 195-202, doi 10.34616/SKHS.2020.1.195.202



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

MAREK BIAŁOKUR

Uniwersytet Opolski

Instytut Historii

ORCID [0000-0002-8475-033X](https://orcid.org/0000-0002-8475-033X)

MACIEJ FIC

Uniwersytet Śląski

Instytut Historii

ORCID [0000-0001-9292-809X](https://orcid.org/0000-0001-9292-809X)

***Polskę widzieli... Album fotografii z okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, oprac. Maciej Droń, Przemysław Jagiela, Joanna Lusek, Bytom: Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, 2019, ss. 242.***

Historia trzech powstań śląskich 1919–1920–1921 i plebiscytu górnośląskiego od lat stanowi jeden z istotnych obszarów badań śląskoznawczych, prowadzonych przez polskich (i nie tylko) uczonych<sup>1</sup>. Wraz z nadejściem 2019 r. wkroczyliśmy dodatkowo w trwające przez kilka najbliższych lat obchody stulecia powstań i plebiscytu. Z dużym rozmachem postanowiły je upamiętnić zarówno władze centralne Rzeczypospolitej Polskiej, jak i władze regionalne województw śląskiego i opolskiego. O randze obchodów świadczyły m.in. uznanie przez polski Sejm roku 2019 Rokiem Powstań Śląskich czy organizacja w 2019 r. centralnych uroczystości Święta Wojska Polskiego połączonego z rocznicą wybuchu I powstania śląskiego w Katowicach. I bardzo dobrze, że tak się stało, ponieważ są to wydarzenia mające trwałe miejsce w historii narodu polskiego, który po zakończeniu działań militarnych na frontach Wielkiej Wojny (jak określano I wojnę światową)

---

<sup>1</sup> Do ważniejszych polskich syntez zaliczane są m.in.: Tadeusz Jędruszczak, *Powstania śląskie*, Katowice 1959; Wiesław Dobrzycki, *Powstania śląskie*, Warszawa 1971; Mieczysław Wrzosek, *Powstania śląskie 1919–1921*, Warszawa 1971; Jan Ludyga-Laskowski, *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919–1920–1921*, Wrocław 1973; Grzegorz Grzeškowiak, Janusz Mikitin, *Powstania śląskie 1919–1920–1921*, Warszawa 2013; Michał Lis, *Powstania śląskie i plebiscyt ze współczesnej perspektywy*, Opole 2015.

podjął m.in. walkę o przyłączenie Górnego Śląska do odbudowującej się Polski. Wydarzenia z lat 1919–1921, jak powszechnie wiadomo, stanowiły finał wieloletnich dążeń polskojęzycznych mieszkańców Górnego Śląska, które we wcześniejszym okresie prowadzone były głównie metodami pokojowymi, w ramach akcji „budzenia” polskości, tj. poprzez wydawanie prasy, samokształcenie, organizowanie się w licznych stowarzyszeniach, czy wreszcie poprzez wspieranie inicjatyw politycznych swoich nielicznych wówczas reprezentantów<sup>2</sup>. Dlatego też stulecie tak ważnych wydarzeń, jak powstania i plebiscyt górnośląski, które stanowią *de facto* kontynuację licznych inicjatyw podjętych w 2018 r. w setną rocznicę odzyskania niepodległości, cieszy i napawa optymizmem. Radość wynika z faktu, że w wolnym kraju, jakim jest Polska, a w szczególności w jego ważnych regionach, jakimi są Górny Śląsk i Śląsk Opolski, na wiele sposobów upamiętniana jest wieloaspektowa batalia o Górny Śląsk po I wojnie światowej. Dzięki kreatywności, energii, konsekwencji i pracowitości mieszkańców województw śląskiego i opolskiego, co już widać po materiałach zamieszczonych na specjalnie przygotowanej i prowadzonej na tą okoliczność stronie internetowej [www.powstania.slaskie.pl](http://www.powstania.slaskie.pl), wydarzenia te winny pozostawić po sobie trwałe ślady.

Ważne, aby różnego rodzaju przedsięwzięciom, które będą przypominały o wydarzeniach, do których doszło na Górnym Śląsku w latach 1919–1921, towarzyszyła także debata na najwyższym naukowym poziomie. Jej prowadzenie pozwala zarówno na pogłębienie i reinterpretację wiedzy o wydarzeniach sprzed stu lat, jak i ich popularyzację w przestrzeni publicznej, a także przypomnienie wielu ważnych postaci, wydarzeń i miejsc z nimi związanych. A tu, niezmiennie od wieków, pomimo przełomu, jakiego w ostatnich latach dokonał Internet, bardzo ważną rolę odgrywają klasyczne publikacje książkowe. Ilość ukazujących się w ostatnim okresie książek trudno tymczasem oszacować, warto jednak przywołać w tym miejscu choć trzy pozycje. Niewątpliwie jednym z najmocniejszych akordów rocznicowych obchodów stała się opublikowana wiosną 2019 r. monografia autorstwa związanego z Instytutem Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz zlokalizowanym w tym samym mieście Instytutem Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej (IBR BŚI) Ryszarda Kaczmarka<sup>3</sup>. Ta obszerna (licząca

<sup>2</sup> Z najnowszych publikacji przypominających aktywność polskojęzycznych Górnoślązaków zob. np. *Korfanty i inni... Rok 1918 na Górnym Śląsku*, red. Jerzy Myszor przy współpracy Henryka Olszara, Katowice 2018.

<sup>3</sup> Ryszard Kaczmarek, *Powstania Śląskie 1919–1920–1921. Nieznana wojna polsko-niemiecka*, Kraków 2019.

ponad 600 stron), oparta w wielu fragmentach na nowych – głównie niemieckiej proveniencji – materiałach źródłowych, a przede wszystkim napisana niezwykle rzetelnie książka, już zajęła należne jej miejsce w polskiej historiografii. Pod koniec 2019 r. na rynku wydawniczym pojawił się także przygotowany pod egidą IBR BŚI pierwszy (z planowanej trylogii) tom słownika, poświęcony powstaniu z sierpnia 1919 r.<sup>4</sup> Koncepcja serii nawiązuje do dobrze znanej wszystkim miłośnikom historii regionu i przez wielu uznawanej za fundamentalną, wydanej w 1982 r. przez Instytut Śląski w Opolu *Encyklopedii Powstań Śląskich*<sup>5</sup>. W pierwszym tomie *Słownika Powstań Śląskich* ponad 30 autorów z Polski i Niemiec w ponad 70 hasłach problemowych i biogramach (na ponad pół tysiąca stron) podjęło próbę przygotowania publikacji na temat walk powstańczych, przedstawiającej dzisiejszy stan wiedzy na temat pierwszego z trzech zrywów, dostępnej dla każdego odbiorcy, niezależnie od poziomu jego przygotowania historycznego<sup>6</sup>. Wreszcie ważny głos w sprawie powstań, choćby dlatego, że pochodzący ze strony niemieckiej, pod koniec 2018 r. zabrał także znany w Polsce (przez dekadę pracował w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie) historyk Friedrich-Schiller-Universität Jena Jochen Böhler<sup>7</sup>. Choć jego praca nie koncentruje się tylko na kwestii zmagania o przynależność państwową Górnego Śląska, jednak specyfice rywalizacji o ten właśnie region poświęcił kilkanaście stron (fragment ów zatytułował „*Wojna po ciemku*” na *Górnym Śląsku*)<sup>8</sup>.

O wartości przywołanych pozycji świadczy nie tylko narracja autorska, ale dbałość wydawców o warstwę wyobraźniową prowadzonej narracji. Współczesny odbiorca potrzebuje bowiem w jak największym wymiarze „zobaczyć przeszłość”,

---

<sup>4</sup> *Słownik Powstań Śląskich 1919*, t. 1, red. Maciej Fic, Ryszard Kaczmarek, Katowice 2019.

<sup>5</sup> *Encyklopedia Powstań Śląskich*, red. Franciszek Hawranek, Aleksander Kwiatek, Wiesław Lesiuk, Michał Lis, Bolesław Reiner, Opole 1982.

<sup>6</sup> Omawiając nowości wydawnicze poświęcone tematyce powstań śląskich, trzeba jeszcze przypomnieć, że w 2017 r. zainicjowano inną trylogię – *Archiwum Powstań Śląskich* – opracowywaną przez prof. Edwarda Długajczyka i Pawła Parysa. W kolejnych tomach Autorzy upubliczniają dokumenty dotyczące okresu powstań i plebiscytu, które w wyniku II wojny światowej znalazły się w zbiorach Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Por. Dawid Keller, *Udało się przywrócić temat [recenzja: Archiwum Powstań Śląskich, seria I, tom 1: Okres pierwszego powstania 1919 roku, oprac. E. Długajczyk, P. Parys, Katowice 2017, ss. 1106]*, „Śląski Almanach Powstańczy”, 4 (2018), s. 149–151.

<sup>7</sup> Jochen Böhler, *Wojna domowa. Nowe spojrzenie na odrodzenie Polski*, Kraków 2018.

<sup>8</sup> Por. recenzję pracy: Romuald Rydz, *Jochen Böhler, Wojna domowa. Nowe spojrzenie na odrodzenie Polski*, Kraków: *Znak Horyzont*, 2018, ss. 397, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 73 (2018), 4, s. 173–182.

dlatego tak ważne jest prezentowanie zdjęć z tamtych wydarzeń. Z tego powodu szczególną wartość mają także starannie wydane i opatrzone rzeczowym komentarzem albumy. Zawierają fotografie, które, jak pisał Jacques Le Goff, pozwalają „uchronić pamięć przed czasem i związaną z nim przemianą”<sup>9</sup>. Fotografia od 1839 r., gdy pojawiła się po raz pierwszy, traktowana jest zresztą jako ważne źródło poznania rzeczywistości społecznej. I trudno z tym stwierdzeniem polemizować, gdyż cechą charakterystyczną czasów nam współczesnych bez wątpienia jest wizualizacja pamięci społecznej. W konsekwencji, jedną z przyczyn waloryzowania dawnych fotografii jest potrzeba potwierdzania autentyczności przeszłości w obliczu konfliktów pamięci konkurujących ze sobą o „prawdę o przeszłości”<sup>10</sup>. W tym miejscu warto zaznaczyć, że środki obrazowe, a wśród nich fotografie, stanowią obok środków tekstowych najbardziej popularny zespół pomocy naukowych w procesie poznawania oraz nauczania i uczenia się historii<sup>11</sup>. Dzieje się tak, ponieważ przynoszą one konkretne efekty w tworzeniu zasobów historycznych wiadomości spostrzeżeniowo-wyobrażeniowych, a także znacząco wspomagają wykonywanie podstawowych operacji intelektualnych, w tym porównywania, rozróżniania, różnicowania, abstrahowania, klasyfikowania i uogólniania.

Recenzowana praca pt. *Polskę widzieli... Album fotografii z okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku ze zbiorów Muzeum Górnos Śląskiego w Bytomiu* wpisuje się w ten właśnie model docierania do odbiorcy i stanowi z pewnością ważny fragment procesu upamiętniania górnośląskich insurekcji z lat 1919–1920–1921 oraz ponad rocznej rywalizacji plebiscytowej poprzedzającej 20 III 1921 r. Dzięki sięgnięciu do wskazanej publikacji odbiorcy mają unikalną możliwość zobaczenia nie tylko osób, ale także miejsc i pejzaży górnośląskich tego okresu. Album zawiera bowiem fotografie dokumentujące przestrzenie i uczestników powstań i plebiscytu (w tym także portretowe zdjęcia byłych powstańców, wykonane już w realiach dwudziestolecia międzywojennego).

Wyboru fotografii do publikacji dokonali historycy z Muzeum Górnos Śląskiego w Bytomiu: Maciej Droń, dr Przemysław Jagieła i dr Joanna Lusek. I trzeba przyznać, że z zadania tego, „pod czujnym okiem” dyrektor i redaktor naczelnej

<sup>9</sup> Jacques Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007, s. 145.

<sup>10</sup> Por. Andrzej Szpociński, *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009, s. 24; Kamilla Łaguna-Raszkievicz, *Fotografia jako źródło postpamięci*, „Pedagogika Społeczna”, 2016, 1 (59), s. 156.

<sup>11</sup> Jerzy Maternicki, Czesław Majorek, Adam Suchoński, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1994, s. 390.

Wydawnictw Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu Iwony Mohl, wywiązali się bardzo dobrze. Pomysłodawcy albumu przyjęli w nim chronologiczny porządek prezentacji materiału, od „Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska” (czyli realiów poprzedzających wybuch I powstania), przez „na pierwszej linii” (czyli ukazanie fotografii dokumentujących czas walk powstańców śląskich od sierpnia 1919 po lipiec roku 1921 oraz obrazujących skutki rywalizacji plebiscytowej obu zwaśnionych stron), „po drugiej stronie barykady” (część prezentująca działania strony niemieckiej); „Polski Komisariat Plebiscytowy i plebiscyt” (zestaw fotografii ilustrujących czas rywalizacji plebiscytowej oraz samego głosowania), „bilans strat i zysków” (część przedstawiającą mogiły poległych, zniszczenia dokonane podczas działań powstańczych oraz proces przejmowania części Górnego Śląska przez państwo polskie) po „pamięć o powstaniach” (rozumianą jako aktywność kombatancką środowisk byłych powstańców oraz miejsca pamięci o tych zdarzeniach). Wybór fotografii został poprzedzony dość obszernym kilkunastostronicowym wstępem, w którym skreślono obraz wydarzeń lat 1919–1922 oraz wyjaśniono specyfikę ówczesnych działań dokumentacyjnych. Wszystkie zamieszczone zdjęcia opatrzone komentarzami (dodajmy, o różnym stopniu szczegółowości).

Wartością albumu pozostaje przede wszystkim unikatowy zasób źródłowy. Album mógł powstać – na co zwrócili uwagę sami autorzy zestawienia – dzięki dwóm kolekcjom zdjęć znajdującym się dziś w zbiorach Działu Historii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Pierwszą jest spuścizna po zastępcy naczelnego dowódcy sił powstańczych w 1921 r. i jednym z pierwszych autorów prac o tematyce powstańczej majorze Janie Ludydze-Laskowskim<sup>12</sup>. Drugą – zestaw wytworzony w Muzeum Śląskim w Katowicach podczas przygotowywania wystawy, zorganizowanej w XV rocznicę wybuchu trzeciego powstania śląskiego (której obszerną część stanowią także materiały dostarczone przez J. Ludygę-Laskowskiego). Warto podkreślić, że choć dominują fotografie dotyczące trzeciego powstania śląskiego (jak trafnie wyjaśnili Autorzy albumu, wynikało to z faktu, iż „improvizowany charakter i szybka klęska pierwszego powstania, ani krótkie i ograniczone działania bojowe w roku 1920 nie sprzyjały robieniu zdjęć” – s. 21), to w albumie możemy także ujrzeć powstańców z okresu dwóch wcześniejszych zrywów (co uznać należy za szczególną jego wartość) oraz zdjęcia związane z plebiscytem górnośląskim.

---

<sup>12</sup> Por. Jan Ludyga-Laskowski, *Materiały do historii powstań g.śląskich*, t. I: 1919–1920, Katowice 1925.

Wbrew pozorom przygotowanie albumu nie było zadaniem łatwym, ponieważ opracowanie tego rodzaju publikacji wiąże się z wieloma wyzwaniami. Do największych zaliczylibyśmy paradoksalnie te, które można określić mianem autor-skich i warsztatowych, a nie merytorycznych. Wynika to z prostego faktu konieczności nadania publikacji maksymalnie jednolitego kształtu i charakteru. A tu, jak wiadomo, przyzwyczajenia Autorów oraz mające nierzadko wiele cech indywidualnych kwestie, często sprawiać mogą problemy, gdy nad doborem fotografii pochyła się kilka osób. W tym przypadku udało się tę zespołową pracę wykonać tak, że niewidoczny jest wkład poszczególnych współautorów, co traktować należy jako zaletę. Jednocześnie, co należy podkreślić, przy tego rodzaju opracowaniach wyeliminowany został współcześnie problem ingerencji politycznych z wykorzystaniem cenzury, co na przykładzie opolskich historyków zajmujących się w okresie PRL-u dziejami Śląska opisał w swojej najnowszej książce Mariusz Patelski<sup>13</sup>. A wspomniana sytuacja dotyczyła m.in. autorów oraz redaktorów *Encyklopedii Powstań Śląskich*, publikacji, która – pomimo upływu lat, wspomnianych ingerencji cenzury oraz ograniczeń wprowadzanych przez samych autorów – pod wieloma względami nadal pozostaje ważnym źródłem wiedzy o powstaniach śląskich i plebiscycie. Ale właśnie wspomniany upływ czasu, tj. blisko 40 lat, które dzielą nas od wydania tamtego obszernego wydawnictwa, oraz zasadniczy przełom, który dokonał się w Polsce po roku 1989 i dał historykom niemal nieograniczony dostęp do archiwów, stanowią, po wspomnianym na wstępie aspekcie rocznicowym, główne argumenty za wydaniem albumu fotografii pt. *Polskę widzieli...* Dla ścisłości dodajmy tylko, że i w II Rzeczypospolitej, a szczególnie po maju 1926 r., trudno było mówić o pełnej swobodzie w prezentowaniu obrazu powstań śląskich i plebiscytu. *Nota bene* głównie z powodu batalii o zasługi i pamięć zwolenników bądź Wojciecha Korfantego, bądź Michała Grażyńskiego<sup>14</sup>.

Z poruszoną kwestią wiąże się problem, który współcześnie stanowi szczególne wyzwanie – jaki punkt widzenia na powstania śląskie i plebiscyt 1921 r. oraz towarzyszące im pośrednio lub bezpośrednio wydarzenia prezentuje zamieszczony w albumie materiał fotograficzny. Zwracamy uwagę na ten fakt, ponieważ o ile w 1982 r., we wstępie do *Encyklopedii Powstań Śląskich* redaktorzy mogli, a *de*

<sup>13</sup> Mariusz Patelski, „Czujni strażnicy demokracji” ludowej. *Urząd cenzury w województwie opolskim 1950–1990*, Opole 2019.

<sup>14</sup> Por. odmiennosc sposobu prezentacji: *Wojciecha Korfantego „Marzenia i zdarzenia”*, oprac. Władysław Zieliński, Katowice 1984; *Michała Grażyńskiego „Walka o Śląsk”*, oprac. Władysław Zieliński, Jan Walczak, Katowice 1989.

*facto* musieli napisać, że zawarte w niej hasła i ilustracje przedstawiają polski punkt widzenia na okres powstań i różnią się „w znacznym stopniu od niemieckiego, szczególnie w jego szowinistycznej i nacjonalistycznej wersji”<sup>15</sup>, o tyle współcześnie w ten sposób już raczej nikt nie ważyłby się napisać w poważnej publikacji. I bynajmniej nie chodzi tu o próbę odgórnego tworzenia jednej polsko-niemieckiej, czy bezpieczniejszej „europejskiej” wersji historii, ale o przedstawienie wydarzeń *sine ira et studio*. I tu, po lekturze *Wprowadzenia (Czas utrwalony)*, które jest zgrabnie zredagowanym rysem historycznym zawierającym analizę powstań, plebiscytu oraz upamiętnienia tych wydarzeń, a także ważnej analizie 205 fotografii zamieszczonych w pracy, można stwierdzić, że postulaty zachowania obiektywizmu i bezstronności – wymienieni już Autorzy/Redaktorzy – mocno wzięli sobie do serca. I chociaż posiadany zasób fotografii determinował wybór, zdecydowali się nawet wydzielić część albumu zatytułowaną „Po drugiej stronie barykady”, a obok fotografii zniszczonego przez Niemców lokalu Komisariatu Plebiscytowego w Katowicach (s. 72–75) zamieścili np. obraz ruin domów w spalonej przez powstańców niemieckiej kolonii Hołdunów (Anhalt – s. 77). Autorzy albumu opatrzyli zgromadzone zdjęcia komentarzami, które pozwalają odbiorcy właściwie odczytywać obraz przeszłości. Trzeba wskazać, że nie był to zabieg prosty, ponieważ właściciel większości zbioru, wspomniany J. Ludyga-Laskowski, gromadził fotografie dla własnych celów, nierzadko decydując się na bardzo lakoniczne ich opisy.

Wreszcie trzeba podkreślić wysoką dbałość o stronę edytorską książki. Rozmiar zdjęć, jakość papieru, staranność opisów fotografii – wszystkie te elementy z pewnością pomogą w odbiorze zawartości. Wielu sięgającym do albumu pozwoli odkryć twarze innych niż W. Korfanty bohaterów powstań i plebiscytu górnośląskiego, jak choćby Ludwika Waclawka, urodzonego w 1905 r. łącznika powstańczego, kuriera grupy „Wschód” i najmłodszego kaprała powstańczego (s. 76, 147). Pomogą zweryfikować obiegowe opinie o umundurowaniu czy uzbrojeniu powstańców<sup>16</sup>. Pokażą, że wojska sprzymierzone (francuskie) wspomagały stronę polską, ale także (włoskie) walczyły przeciwko powstańcom (s. 148–149). Przypomną wygląd ważnych dla Górnego Śląska miejsc, np. „Kąta Trzech Cesarstw” (s. 79, 109)

<sup>15</sup> *Przedmowa*, [w:] *Encyklopedia Powstań Śląskich*, s. 6.

<sup>16</sup> Choć w tej kwestii cenniejsza będzie analiza prac: Wojciech B. Moś, *Dawne i współczesne symbole powstań śląskich*, Bytom 2011; Jarosław Wroński, Grzegorz Grześkowiak, Wojciech Czerwiński, *Powstaniec śląski. Barwa i znak*, Świętochłowice 2016.



czy nieistniejącego już budynku hotelu „Lomnitz” (siedziby Polskiego Komisariatu Plebiscytowego – s. 177) w Bytomiu. Wskażą, że tylko w zorganizowanej przez Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Grupie Destrukcyjnej „Wawelberga” (odpowiedzialnej za prowadzenie akcji dywersyjnych i uznawanej za jedną z pierwszych polskich wojskowych formacji do działań specjalnych) powstańców z Górnego Śląska wspomagali m.in. zastępca Tadeusza Puszczyńskiego „Wawelberga” i ojciec poety Krzysztofa Kamila – Stanisław Baczyński „Büttner” czy ojciec aktorów Macieja i Damiana – Dobiesław Damięcki „Damian” (s. 81).

Podsumowując tę krótką analizę, warto podkreślić, iż jest rzeczą praktycznie niemożliwą, nawet mając do dyspozycji bardzo duży i nieograniczony finansami zespół badawczy, przygotowanie opracowania, które mogłoby zadowolić wszystkie zainteresowane tematem osoby. Przygotowany album, dedykowany tym Górnoszlązakom, którzy wykazując wytrwałość, konsekwencję oraz odwagę, podjęli się realizacji nierealnego, wydawałoby się, marzenia: walki o niepodległą Polskę z Górnym Śląskiem, jako integralną jej częścią, jest pracą, która dołączy do grupy tych publikacji, które pomagają kształtować obraz jednej z najpiękniejszych kart w dziejach narodu i państwa polskiego, jaką był śląski czyn powstańczy oraz masowy udział w plebiscycie w latach 1919–1921<sup>17</sup>. A choć poziom techniki sprzed stu lat i warunki bojowe nie pozwoliły na pełne dokumentowanie działań militarnych i dynamicznych wydarzeń na ulicach górnośląskich miast, to udostępnione w albumie zdjęcia z pewnością pomogą wyobrazić sobie ówczesną regionalną rzeczywistość i poznać wygląd głównych bohaterów tamtych zdarzeń. Dzięki zaś ponad dwóm setkom fotografii lepiej i pełniej docenić znaczenie powstań śląskich i plebiscytu także dla naszego dzisiejsze życie. Dobrze, że co jakiś czas pojawiają się okrągłe rocznice. Inaczej zdjęcia zgromadzone w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu cieszyłyby tylko oko wąskiej grupy jego pracowników.

---

<sup>17</sup> Spośród tego typu opracowań szczególnie warto zwrócić uwagę na: Jakub Grudniewski, Ryszard Kaczmarek, Mirosław Węcki, *Powstania śląskie 1919–1920–1921: Uczestnicy – Pomniki – Rocznice. Katalog wystawy Archiwum Państwowego w Katowicach*, Katowice 2011.